

„Wstrząsające odkrycie”

Opowiem wam historię, która przydarzyła się mi kilka lat temu i odmieniła moje życie. Szykując się na imprezę urodzinową Ani spostrzegłam co robi moja rodzina w wolnym czasie. Otóż moi bracia grali na komputerach, siostra nagrywała filmiki używając przy tym najróżniejszych oświetleń, mama oglądała telewizję, a tata przeglądał social media.

Nie przeszkadzało mi to, iż była to codzienność w naszym domu. Będąc gotowa do wyjścia zapytałam tatę czy mógłby zawieść mnie do Ani. Impreza urodzinowa była świetna lecz jedna rzecz szczególnie przykuła moją uwagę. Na dachu domu znajdowały się dziwne płyty, dlatego zapytałam koleżankę, co to jest. Dziewczyna wydawała się być zdziwiona moim pytaniem lecz po chwili zastanowienia odpowiedziała, że są to panele, które wytwarzają energię, a przy tym nie zanieczyszczają środowiska. Chciałam wiedzieć o co chodzi z ochroną środowiska i dlaczego tak dużo osób się tym przejmuje. Ania pociągnęła mnie do dziwnego pomieszczenia, w którym znajdowało się dużo drzwi.

Wchodząc do jednych z tych drzwi poczułam oplatające mnie zimno. Ujrzałam śnieg, a przed sobą różne Arktyczne zwierzęta. Złękłam się usłyszawszy głos niedźwiedzia polarnego. Opowiadał on o ocieplającym się klimacie i o tym jak ich domy ulegają zniszczeniu przez topnienie się lodowców.

Za kolejnymi drzwiami znajdował się obraz płonącego lasu wywołany przez wyrzucone, rozgrzane szkło, które zapaliło się między suchymi drzewami. Tamtejsze zwierzęta powiedziały nam, że podczas tego pożaru spłonęło wiele drzew, które dawały nam czyste powietrze, a im zapewniały dom.

Wchodząc do następnego pomieszczenia dostrzegłam jezioro, w którym znajdowało się mnóstwo martwych ryb. Okazało się, że wyginęły one w skutek występujących tam kwaśnych deszczy.

Gdy Ania otwierała kolejne drzwi bałam się co może się za nimi kryć. Ta okolica była mi znana, ale czegoś tam brakowało. Nie było jeziora przy którym spędzałam miło czas z moim rodzeństwem na wakacjach 3 lata temu. Jezioro to już wyschło.

Został nam ostatni pokój. Był on inny niż pozostałe, ponieważ było tam ciemno. Przed nami zaczęły pojawiać się kolorowe obrazy Ziemi. Nie rozumiałam o co chodzi, lecz Ania wytłumaczyła mi, że jest to Dziura Ozonowa, która z roku na rok powiększa się, co stanowi niebezpieczeństwo dla nas.

Zapytałam koleżankę co możemy zrobić, aby zapobiec tak ogromnemu niszczeniu naszej Ziemi. Dziewczyna odpowiedziała mi, że wystarczy tylko oszczędzać energię, nie śmiecić oraz nie zanieczyszczać powietrza spalinami i kopciami. Wtedy dotarło do mnie, jak bardzo sami niszczymy naszą planetę.

Morał z tego taki, że gdy sami zadbamy o dobro naszej planety ona odpłaci się nam z nawiązką.